Diagnosta nie może odpowiadać za niespójność przepisów prawa

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: poniedziałek, 26, maj 2014 00:00
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 3578

Cofnięcie diagnoście uprawnienia do wykonywania badań technicznych pojazdów powinno mieć miejsce w sytuacji niebudzącego wątpliwości zaistnienia jednej z przesłanek ustawowych. Jeżeli więc zachowanie skarżącego nie było ewidentnym naruszeniem przepisów, a wynikało z możliwej ich interpretacji, to wszelkie wątpliwości należało tłumaczyć na korzyść skarżącego. Wyrok WSA w Łodzi z 1 kwietnia 2014 r. sygn. III SA/Łd 1196/13. Uwaga orzeczenie jest nieprawomocne.

Organ I instancji powziął wiadomość, że diagnosta zatrudniony w Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów przeprowadził 23 października 2012 r. badanie techniczne pojazdu, zakończone wynikiem pozytywnym oraz wyznaczeniem następnego terminu badania, pomimo, że w/w pojazd podczas badania nie posiadał tablic rejestracyjnych. Powyższe wynikało z posiadanej przez organ kserokopii zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym samochodu nr [...], w którym w pozycji "nr rejestracyjny" widnieje zapis "BEZTABLIC".

W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że w orzecznictwie sądów administracyjnych podkreśla się, że celem interpretowanego przepisu art. 84 ust. 3 jest odsunięcie od czynności diagnostycznych nierzetelnych diagnostów. Konsekwencje naruszania podstawowych zasad wykonywania zawodu diagnosty i dopuszczenie do ruchu pojazdów o niesprawdzonym stanie technicznym doprowadziłyby do zagrożenia najistotniejszych dóbr chronionych prawem, jakimi są życie i zdrowie ludzkie. Należy podkreślić, iż biorąc pod uwagę bardzo dotkliwe sankcje przewidziane przez ustawodawcę wobec diagnosty, któremu wykazane zostanie naruszenie przepisów, lub prowadzenie czynności kontrolnych z rażącym naruszeniem przyjętych zasad, konieczne staje się niezwykle wnikliwe i staranne badanie każdej tego rodzaju sprawy, zarówno przez organy administracji publicznej, jak i sąd administracyjny. Nie może być bowiem tak, iż pochopne działanie organu i subiektywna ocena urzędników zadecyduje o tym, że w gruncie rzeczy z błahych powodów pozbawiać się będzie obywatela uprawnień, które decydują nie tylko o jego statusie zawodowym, ale także o statusie materialnym jego rodziny (por. wyrok NSA z dnia 31 sierpnia 2006 r., w sprawie I OSK 1151/05).

Sąd stwierdził zatem, że argumentacja skarżącego zaprezentowana w niniejszej sprawie zasługuje na uwzględnienie. Sposób przeprowadzenia badania technicznego i wypełnienia zaświadczenia przez skarżącego, który nie jest prawnikiem, był wynikiem takiego rozumienia przez niego przepisów, a nie ewidentnym ich naruszeniem, co uzasadniałoby postawienie skarżącemu zarzutu niebudzącego wątpliwości wydania zaświadczenia niezgodnie z przepisami. Zachowania skarżącego nie można zakwalifikować jako umyślnego naruszenia przepisów, nierzetelnego postępowania, którego skutkiem było dopuszczenie do ruchu pojazdu stwarzającego bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Tym bardziej, gdy z załączonej przez skarżącego do akt sądowych dokumentacji wynika, że pojazd został dzień po badaniu zarejestrowany w oparciu o przeprowadzone przez niego badanie techniczne.

Nie bez znaczenia był również podnoszony przez skarżącego fakt, iż badanie techniczne pojazdu zostało wykonane w dniu 23 października 2012 r., czyli dwa tygodnie po wejściu w życie nowego rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach. Przy interpretacji nowych przepisów nie mógł on zatem odwołać się do urzędowych wyjaśnień czy też praktyki, której jeszcze nie było. Dokonując interpretacji nowego rozporządzenia skarżący oparł się na zapisach ustawowych będących podstawą do wydania

Phoca PDF

rozporządzenia, stanowisku Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP w sprawie okresowego badania technicznego pojazdu przeprowadzanego po raz pierwszy przed pierwszą rejestracją na terytorium RP i dodatkowego badania technicznego w sytuacji braku tablic rejestracyjnych, które otrzymał na szkoleniu organizowanym przez to stowarzyszenie oraz własnym doświadczeniu i wiedzy zawodowej. Z tego powodu, iż obecnie wykształciła się praktyka, że okresowe badanie techniczne pojazdu po raz pierwszy przed pierwszą rejestracją na terytorium RP, przeprowadzane jest dopiero po uzyskaniu przez pojazd (na podstawie art. 74 ust. 2 pkt 2c ustawy prawo i ruchu drogowym) pozwolenia czasowego i zalegalizowanych tablic rejestracyjnych, nie może być decydujące dla oceny działań skarżącego podjętych w październiku 2012 r. Zdaniem Sądu, z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, dokonana przez stronę interpretacja zapisów rozporządzenia z dnia 26 czerwca 2012 r. w powiązaniu z zapisami ustawy o ruchu drogowym, jest bardziej zasadna i racjonalna niż przyjęta obecnie praktyka. Trudno bowiem dopatrzeć się racjonalności w czasowym dopuszczeniu do ruchu pojazdu, który przed czasową rejestracją nie został poddany badaniu technicznemu, a zatem nie ma pewności, czy jego udział w ruchu drogowym nie zagraża bezpieczeństwu.

Źródło: CBOSA

Phoca PDF